

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy i Zamówień Publicznych w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Anna Gałas

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2022 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) spółki akcyjnej w W.

przeciwko P. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie

z dnia 18 października 2021 r., sygn. akt IX GC 3069/20

zmienia zaskarżony wyrok w pkt 1. oraz 3. i zasądza od P. P. na rzecz (...) spółki akcyjnej w W. kwotę 3.150 zł (trzy tysiące sto pięćdziesiąt złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 października 2018 r. do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałym zakresie oraz ustala, że powód ponosi koszty procesu w 78% a pozwany w 22%, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu w Sądzie Rejonowym dla m. st. Warszawy w Warszawie;

oddala apelację w pozostałym zakresie;

zasądza od (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz P. P. 1.593zł (tysiąc pięćset dziewięćdziesiąt trzy złote) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sędzia Anna Gałas

Sygn. akt XXIII Ga 1836/21

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 14 marca 2022 r.

Pozwem z dnia 10 września 2019 r. (...) Młyny spółka akcyjna z siedzibą w W. (powód) wniósł o zasądzenie od P. P. (pozwany) 14.150 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia 11 października 2018 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu powód wskazał, że obciążył pozwanego karą umowną 3.150 zł, a działając na podstawie art. 479 k.c. zmuszony okolicznościami i koniecznością zapewnienia ciągłości produkcji, dokonał zakupu zastępczego niedostarczonych przez pozwanego 50 ton pszenicy, po cenie 850,00 zł/t a należność, którą powód musiał ostatecznie zapłacić wyniosła 11.000 zł.

Pozwany złożył odpowiedź na pozew. Wniósł on o oddalenie powództwa. Pozwany podniósł zarzut nadużycia prawa podmiotowego. W jego opinii, że cena za którą powód nabył pszenicę jest nierynkowa. Ponadto, zdaniem pozwanego powód nie udowodnił, że osoba trzecia wykonała umowę i dostarczyła pszenicę, a powód zapłacił ustaloną

cenę sprzedaży. Ponadto, w opinii pozwanego nałożona na niego kara umowna jest rażąco wygórowana. Pozwany zawniósł o miarkowanie kary umownej

Wyrokiem z dnia 18 października 2021 r. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda 14.150 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 października 2018 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zasądził od pozwanego na rzecz powoda 4.367 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 8 września 2017 r. powód i pozwany zawarli umowę sprzedaży nr (...). P. P. miał sprzedać powodowej spółce 50 ton pszenicy konsumpcyjnej. Towar miał być dostarczany partiami w dni robocze od 20 lipca 2018 r. do dnia 31 sierpnia 2018 r. Sprzedawca zobowiązał się dostarczyć towar na własny koszt do magazynu kupującego. Ustalono, że kupujący zapłaci sprzedawcy za 1 tonę przyjętego towaru cenę jednostkową 630,00 zł netto plus VAT. Strony ustaliły, że w przypadku nie dostarczenia towaru przez sprzedawcę w ilości i jakości określonej umową kupujący miał prawo zażądać od sprzedawcy zapłaty kary umownej w wysokości 10% wartości netto niezrealizowanej umowy.

Okolicznością bezsporną było, że P. P. nie dostarczył (...) S.A. umówionego towaru.

Sąd Rejonowy ustalił też, że w dniu 11 września 2018 r. (...) S.A. jako kupujący zawarł z R. S. (1) prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą S. R. (...) umowę sprzedaży nr (...). Ustalono, że R. S. (1) miał sprzedać ww. spółce 500 ton pszenicy konsumpcyjnej po cenie 850,00 zł netto za tonę.

W dniu 26 września 2018 r. powód wystawił na rzecz pozwanego notę księgową nr (...), którą obciążył go kwotą 14.150 zł. Na tę kwotę składała się kara umowna 3.150 zł oraz kwota 11.000 zł wynikająca z dokonanego zakupu zastępczego pszenicy konsumpcyjnej. Przedmiotowy dokument noty księgowej został odebrany przez żonę pozwanego w dniu 2 października 2018 r.

Powód wezwał pozwanego do zapłaty 14.150 zł wynikającej z ww. noty odsetkowej, a wezwanie pozwany odebrał w dniu 27 grudnia 2018 r.

Opierając się na tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy ocenił, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zasadniczej części.

Sąd sprecyzował, że strony zawarły umowę sprzedaży i wskazał na zobowiązania stron zgodnie z art. 535 k.c. wskazując przy tym, że pozwany nie dostarczył powodowi wskazanego w umowie towaru. Zdaniem Sądu Rejonowego na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia swojego roszczenia.

Sąd przytoczył treść art. 479 k.c. i wskazał, że powód skorzystał ze swojego prawa i nabył na koszt dłużnika określoną ilość pszenicy konsumpcyjnej. Sąd bazując na wykładni językowej, ale też wykładni celowościowej przychylił się do poglądu, że wierzyciel nie musi wzywać dłużnika do spełnienia świadczenia przy czym, dopóki dłużnik nie uzyska wiedzy, że wierzyciel skorzystał ze swojego kształtującego uprawnienia dopóty może skutecznie spełnić swoje świadczenie. Jednakże w okolicznościach niniejszej sprawy możliwe komplikacje nie nastąpiły albowiem dłużnik nie był w stanie zrealizować swojego obowiązku umownego.

W ocenie Sądu Rejonowego, pozwany jako podmiot prowadzący swoją działalność gospodarczą powinien liczyć się z ryzykiem niedostarczeniem towaru na czas i uprawnień wierzyciela w tym zakresie. W celu więc uchronienia się od możliwości skorzystania przez wierzyciela z uprawnienia wskazanego w art. 479 K.c. winien był on zawczasu, skoro nie był w stanie jej zebrać ze posiadanych pól, dokonać zakupu na rynku odpowiedniej ilości pszenicy i ją dostarczyć powodowi. Bierność dłużnika w tym zakresie upoważnia wierzyciela bez dalszych warunków do skorzystania ze swojego uprawnienia. Zarzuty pozwanego o nierynkowej cenie nabycia zastępczego Sąd Rejonowy uznał za nieudowodnione, ponieważ pozwany co prawda zawniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego celem ustalenia

wartości rynkowej kupionej przez powoda od R. S. (1), ale wezwany o zaliczkę na jego wynagrodzenie nie uiszczył jej we wskazanym przez sąd terminie. Z kolei dowód z zeznań świadka nie mógł doprowadzić do wykazania tejże okoliczności, gdyż niezbędne było posiadanie wiadomości specjalnych. Sąd podkreślił, że należałoby w sprawie ustalić między innymi cenę rynkową w tym czasie pszenicy o określonych parametrach (nie zaś dowolnych) w zakresie wilgotności, zanieczyszczeń, liwy opadania, gęstości ziaren, zawartości białka i w dodatku z uwzględnieniem pilnej potrzeby powoda zapewnienia sobie możliwości nieprzerwanego prowadzenia działalności. Takie ustalenia można dokonać wyłącznie posiadając wiadomości specjalne

Tym samym pozwany zdaniem Sądu Rejonowego nie wykazał, że powód nabył od R. S. (1) towar za kwotę nierynkową, a to na nim spoczywał ten obowiązek.

Odnośnie zarzutu pozwanego, że powód nie udowodnił, iż osoba trzecia wykonała umowę i dostarczyła pszenice, a powód zapłacił ustaloną cenę sprzedaży, to Sąd Rejonowy uznał go za bezskuteczny. W tym zakresie Sąd zauważył w pierwszej kolejności, że powód przedłożył do akt poświadczoną za zgodność z oryginałem umowę zawartą pomiędzy nim a R. S. (1), a doświadczenie życiowe wskazuje jednoznacznie, że podstawą jej zawarcia były rzeczywiste potrzeby gospodarcze powoda, a co za tym idzie należy zatem domniemać (domniemanie faktyczne), że na jej podstawie powód nie tylko zaciągnął wobec ww. zobowiązanie w postaci zakupu określonej ilości towaru po danej cenie, ale również że została ona zrealizowana. Już sam ten fakt zaciągnięcia zobowiązania, nawet jeśli nie zostało ono jeszcze uregulowane, jest zdaniem Sądu Rejonowego wystarczający aby uznać, że pozwany jest zobowiązany do pokrycia kosztów związanych z ww. umową.

W powyższych okolicznościach więc to dłużnik winien udowodnić, że ww. umowa nie została zrealizowana. W ocenie Sądu I instancji niniejszy zarzut pozwanego nie wynikał z żadnej wiedzy pozwanego o faktach, a jedynie miał na celu przedłużenie postępowania.

Sąd Rejonowy nie uznał też za zasadny zarzutu, że nałożona na niego kara umowna jest rażąco wygórowana, co skutkowało brakiem miarkowania tej kary wobec nieziszczenia się przesłanek z art. 484 § 2 k.c. W ocenie Sądu Rejonowego nie spełniły się też przesłanki pozwalające na rozłożenie należności na raty na podstawie art. 320 k.p.c., który pozwala uwzględnić taki wniosek tylko w „szczególnie uzasadnionych wypadkach”.

Sąd oddalił roszczenie powoda w zakresie rodzaju dochodzonych odsetek oraz samej daty od której mają być dochodzone. Powód wnioskował o odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych liczone od dnia 11 października 2018 r. Sąd zaś orzekł, że powodowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie określone w Kodeksie cywilnym.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., przy czym uznał, że powód uległ tylko w nieznaczej wysokości, więc zasądził na jego rzecz od pozwanego całość poniesionych przez powoda kosztów.

Apelacje od tego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając wyrok w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie:

1 prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz wybiórczą ocenę materiału dowodowego w postaci umowy sprzedaży numer (...) z dnia 8 września 2018 r., zawartą między powodem a R. S. (1), z której Sąd Rejonowy wywiódł podstawy do przyznania powodowi kwoty 11.000 zł, na podstawie art. 479 k.c. tytułem nabycia na koszt pozwanego takich samych rzeczy tego samego gatunku, podczas gdy z wyżej wymienionego dowodu z dokumentu nie wynika, że R. S. (1) wykonał swoje zobowiązanie i wydał powodowi 50 ton pszenicy a powód zapłacił R. S. (2) cenę sprzedaży, w tym kwotę 11.000 zł, której zasądzenia powód żąda od pozwanego, a wyżej wymienione fakty nie wynikają z innych zgromadzonych w sprawie dowodów; nie można przecież wykluczyć, że R. S. (1) nie wywiązał się ze swojego zobowiązania i nie wydał powodowi pszenicy a w związku z tym powód nie poniósł kosztów zastępczego nabycia przednicy, w tym kwoty 11.000 zł;

2 prawa procesowego tj. art. 231 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów w postaci umowy sprzedaży numer (...) z dnia 8 września 2018 r., zawartej pomiędzy powodem a R. S. (1) i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i logiki przyjęcie domniemania faktycznego, że: „... podstawą jej zawarcia były rzeczywiste potrzeby gospodarcze powoda, co za tym idzie należy domniemywać (domniemanie faktyczne), że na jej podstawie powód nie tylko zaciągnął wobec wyżej wymienionego zobowiązanie w postaci zakupu określonej ilości towaru po danej cenie ale również że została ona zrealizowana ” podczas gdy dowód w postaci wyżej wymienionej umowy może doprowadzić do ustalenia zgodnego zamiaru stron umowy jak chodzi o warunki sprzedaży ale nie może być podstawą do ustalenia czy strony wykonały umowę wzajemną;

3 prawa materialnego art. 6 k.c. poprzez uznanie, że pozwany powinien udowodnić fakt niewykonania umowy nabycia przednicy przez powoda R. S. (1) podczas gdy ciężar dowodu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne określone w art. 479 k.c. z nabycia zastępczego, to powód powinien wykazać

że umowa zawarta z R. S. (1) została wykonana tj., że powód nabył od R. S. (3) liński ego 50 ton pszenicy i zapłacił cenę sprzedaży, w tym kwotę 11.000 zł, której dochodzi od pozwanego;

1 prawa materialnego art. 484 § 1 k.c. w zw. z § 7 ust. 1 umowy numer (...) z dnia 8 września 2018 r., poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda 11.000 zł, która jest odszkodowaniem za niewykonanie umowy ponad zastrzeżoną przez stronę w umowie karę umowne, podczas gdy strony zastrzegły w umowie karę umowną na wypadek niewykonania umowy przez pozwanego w kwocie 10% wartości netto niezrealizowanej umowy czyli 3.150 zł i nie postanowiły w umowie, że powód będzie mógł dochodzić odszkodowania przenoszącego wysokość zastrzeżonej kary umownej;

2 prawa materialnego art 479 k.c. poprzez ustalenie, że pozwany jest zobowiązany do zwrotu powodowi różnicy w cenie nabycia pszenicy od osoby trzeciej, podczas gdy powód nigdy nie zakomunikował pozwanemu, że zamierza skorzystać z wyżej wymienionego uprawnienia, a zatem pozwany nie miał możliwości do tego roszczenia się zastosować.

Opierając się o te zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa w całości, obciążenie powoda kosztami postępowania.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego oraz zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważy!, co następuje:

Apelacja pozwanego podlegała uwzględnieniu w znacznej części, co skutkowało koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku.

Przed przystąpieniem do oceny zarzutów apelacyjnych należy jednak zwrócić uwagę na to, że apelacja pozwanego wskazując w istocie na wartość przedmiotu zaskarżenia kwestionuje całość merytorycznego rozstrzygnięcia Sądu I instancji a zatem zarówno rozstrzygnięcia w tej części, która dotyczy kary umownej w kwocie 3.150 zł, jak i w tej części rozstrzygnięcia, która dotyczy roszczenia wywodzonego z art. 479 k.c. w wysokości 11.000 zł. Tymczasem zarzuty jak i uzasadnienie apelacji odnoszą się tylko do uwzględnionego roszczenia w wysokości 11.000 zł, co oznacza że pozwany nie podniósł żadnych zarzutów ani nie zajął stanowiska odnośnie do roszczenia powoda w zakresie kwoty 3.150 zł. Biorąc pod uwagę istotną procesowo na etapie postępowania apelacyjnego okoliczność, że sprawa była i jest rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, to pozwany nie podważył we właściwy sposób zaskarżonego orzeczenia, co do tej kwoty kary umownej.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu I instancji, co do rozstrzygnięcia w zakresie żądania 3.150 zł tytułem kary umownej. Już tylko takie stanowisko jest wystarczające do tego aby uznać, że apelacja w tym zakresie była bezzasadna, szczególnie że apelujący nie podniósł żadnych zarzutów dotyczących tej części

rozstrzygnięcia; nie zakwestionował prawidłowości ustaleń Sądu I instancji, oceny dowodów w tym zakresie i także oceny prawnej, co tylko oznacza, że to zostało w całości zaakceptowane.

Trafne natomiast były podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego i materialnego w zakresie pozostałego roszczenia. Sąd II instancji nie podziela zarówno oceny dowodów jak i ustaleń faktycznych oraz oceny prawnej w zakresie rozstrzygnięcia dotyczącego kwoty 11.000 zł a stanowiącego uwzględnione żądanie ponad karę umowną zastrzeżoną w wysokości 3.150 zł.

Rację ma apelujący wskazując na naruszenie przepisów art 233 § 1 k.p.c., art. 231 k.p.c., że w zakresie dokonanej oceny dowodów i ustaleń faktycznych brak jest konkretnych powiązań z uznanym za zasadne roszczeniem w wysokości 11.000 zł. Sąd I instancji co prawda ustalił, że w dniu 11 września 2018 r. (...) S.A. jako kupujący zawarł z R. S. (1) prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą S. R. (...) umowę sprzedaży nr (...). Jednocześnie ustalono także, że R. S. (1) miał sprzedać ww. spółce 500 ton pszenicy konsumpcyjnej po cenie 850,00 zł netto za tonę.

W ocenie Sądu Okręgowego tylko to ustalenie i dokument ww. umowy nie może być wystarczającym dowodem na potwierdzenie zasadności całości roszczenia powoda, co do kwoty 11.000 zł. Należy podkreślić, że umowa z dnia 11 września 2018 r. zawarta między powodem a osobą trzecią, stanowi tylko dowód na potwierdzenie okoliczności, że jedna ze stron tego procesu tj. powód, zawarł oznaczoną umowę sprzedaży z osobą trzecią. Wskazana umowa nie ma żadnego związku z kontraktem zawartym z pozwanym, który nota bene miał charakter tak samo odrębny w kontekście obrotu gospodarczego jak ww. umowa, był zawarty też na czas zbiorów i opiewał na wagę o 450 ton niższą. Co więcej zawarta rok później, standardowa w zakresie działalności powoda umowa z R. S. (1), stanowi jako dokument tylko dowód potwierdzający element zobowiązujący tej umowy, a w żadnym razie nie ustalono, że owa umowa została wykonana, tj. spełnił się jej element rozporządzający. Także nie ustalono, aby powód nabył, a osoba trzecia tj. R. S. (1) wydał powodowi oznaczoną ilość pszenicy. Takie fakty nie wynikają z żadnego dowodu przedstawionego przez powoda i także takich, niezwykle ważkich faktów Sąd Rejonowy nie ustalał.

Niewątpliwie dowód w postaci umowy z dnia 11 września 2018 r. potwierdził, że strony tej umowy zgodnie umówiły się na wykonanie warunków tej umowy znajdujących potwierdzenie w wersji pisemnej. Niewątpliwie, dowód ten potwierdził też zaciągnięcie zobowiązania, jak wskazał Sąd Rejonowy. Nie mógł być natomiast podstawą do ustalenia czy umowa została wykonana, szczególnie w części odpowiadającej żądaniu powoda. W tych okolicznościach nie poparte żadnym dowodem było stwierdzenie Sądu I instancji, że zobowiązanie zostało zrealizowane, co istotne bez podania szczegółów (w rozumieniu prawa materialnego). Trzeba również zaznaczyć, że w znaczeniu procesowym powód nie przejawiał żadnej aktywności dowodowej celem wykazania wykonania tej umowy co oznacza, że nie odpowiedział na stanowisko pozwanego kwestionujące wykonanie tego zobowiązania.

Tymczasem, już w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany podnosił zarzuty, że powód nie wykazał, aby owa umowa została wykonana, a konkretnie aby R. S. (1) wydał powodowi oznaczoną ilość pszenicy, a powód zapłacił za ten towar. Sąd II instancji podkreśla, że ciężar dowodu w tym zakresie z pewnością spoczywał na powodzie. To nie pozwany bowiem wywodził korzystne skutki prawne z twierdzenia, że miało miejsce skuteczne kupno na koszt dłużnika (powód powołał się na roszczenie z art. 479 k.c.).

Wskazując na zasadność zarzutu naruszenia art. 6 k.c. należy podnieść, że jeżeli powód wywodził skutki prawne określone w art. 479 k.c. dotyczącego nabycia zastępczego, to także powód powinien wykazać, że umowa zawarta z R. S. (1) została wykonana, tj., że nabył od R. S. (1) 50 ton pszenicy (rzeczy oznaczone, co do gatunku zostały wydane) oraz zapłacił cenę sprzedaży, w tym właśnie kwotę 11.000 zł, której dochodzi od pozwanego. Innymi słowy, że umowa została wykonana w aspekcie surogatu wcześniejszego świadczenia. Natomiast, z przedstawionej przez powoda umowy sprzedaży zawartej z R. S. (1) wynika tylko jakie były warunki umowy pomiędzy stronami tej umowy i z pewnością nie wynika z niej, że R. S. (1) wydał powodowi 50 ton pszenicy z tych 500, na które opiewa umowa ani też nie wynika z niej, że powód zapłacił cenę tj. przekazał w jakiegokolwiek formie i dacie oznaczone pieniądze - zapłatę ceny za tę pszenicę w wysokości obejmującej 11.000 zł kwoty, której dochodzi w tej sprawie od pozwanego. Wystarczającym dowodem na potwierdzenie najważniejszych okoliczności w zakresie żądania 11.000 zł byłoby potwierdzenie przelewu

albo potwierdzenie wydania przez R. S. (1) towaru powodowi i jego przyjęcie. Tymczasem powód wbrew swojemu obowiązкови wynikającemu z artykułu 6 k.c. takich czynności dowodowych zaniechał. To oznacza, że co do zasady jego roszczenie nie zostało udowodnione w części obejmującej 11.000 zł. Co więcej, nie można w żadnym razie podzielić stanowiska powoda,

że jedynie zobowiązanie w zakresie skutku zobowiązującego stanowi jednocześnie spełnienie przesłanki wynikającej z artykułu 479 k.c.

Sąd Okręgowy także nie podziela argumentacji powoda zawartej w tej kwestii w odpowiedzi na apelację, która sprowadza się do tego, że umowa zawarta w dniu 11 września 2018 r. zawiera tożsame postanowienia w zakresie kar umownych, jak umowa zawarta z pozwanym. To z kolei zdaniem powoda oznacza, że „pozbawione walorów logicznego rozumowania jest twierdzenie apelującego, że umowa ta nie została wykonana”. Mając to na uwadze należy wskazać, że jakkolwiek nieracjonalne byłoby działanie powoda w zakresie niewykonania umowy, to jedynie ta okoliczność nie pozwala na bezkrytyczne uznanie, że umowa została wykonana w istocie bez żadnego dowodu na tę okoliczność. Doświadczenie życiowe, także w zakresie liczebności sporów gospodarczych wskazuje, że okoliczności kar umownych nie muszą być przeszkodą do niewykonania kontraktu. Niezależnie jednak od tego, wskazana umowa zawiera karę umowną wobec kupującego tylko w sytuacji, gdy nie przyjął towaru z jego winy (§ 6 pkt 2.). Wobec tego, jeżeli powód działając racjonalnie w celu wykonania umowy towar przyjął w odpowiedniej ilości i terminie, to dowód na potwierdzenie takiej okoliczności nie powinien nastęrczyć żadnych trudności. Tymczasem, powód żadnych dowodów na wykonanie umowy z R. S. (1) nie przedstawił.

Powyższe oznacza, że powód nie wykazał zasadniczej okoliczności tj. wykonania zastępczego. Zgodnie z art. 479 k.c. jeżeli przedmiotem świadczenia jest określona ilość rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, wierzyciel może w razie zwłoki dłużnika nabyć na jego koszt taką samą ilość rzeczy tego samego gatunku albo żądać od dłużnika zapłaty ich wartości, zachowując w obu wypadkach roszczenie o naprawienie szkody wynikłej ze zwłoki. Jak wynika wprost z treści tego przepisu chodzi o nabycie na koszt dłużnika, a nabycie jest równoznaczne z rzeczowym elementem zobowiązania tj. przeniesieniem własności rzeczy na rzecz kupującego. Zastępcze wykonanie (nabycie) zmierza do realizacji celu zobowiązania dłużnika przez samego wierzyciela i w związku z tym jest dokonywane na jego koszt. Nabycie zastępcze wprawdzie zmierza do zaspokojenia wierzyciela zgodnie z treścią zobowiązania, ale nie jest spełnieniem tego świadczenia lecz jego surrogatem. Z tego wynika, że wysunięty zarzut naruszenia art. 479 k.c. w związku z realnym nabyciem rzeczy był zasadny. W tej sprawie z pewnością powód nie wykazał aby miało miejsce faktyczne nabycie przez niego tychże 50 ton pszenicy, których nie dostarczył pozwany.

Sąd Okręgowy nie podziela natomiast zarzutów dotyczących braku zawiadomienia dłużnika o zamiarze wykonania zastępczego, istotą zastępczego wykonania (a także zastępczego nabycia) jest podjęcie przez wierzyciela czynności zmierzających do wykonania

zobowiązania zgodnie z jego treścią, tj. zaspokojenie interesu wierzyciela w wypadku, gdy dłużnik jest w zwłóce ze spełnieniem świadczenia. Jak wskazał słusznie i dobitnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 kwietnia 2014 r. (IV CSK 675/13) skorzystanie z tego uprawnienia zależy od woli wierzyciela, także co do sposobu, w jaki je zrealizuje, nie wymaga podania przyczyn, powiadomienia dłużnika albo uzyskania jego zgody. Wierzyciel może skorzystać z uprawnienia, które najpełniej uwzględnia jego interes i będzie adekwatne do charakteru stosunku zobowiązaniowego. Założeniem tego uregulowania jest wykonanie przez wierzyciela zobowiązania dłużnika dla realizacji celu łączącego strony stosunku zobowiązaniowego, skoro rodzaj świadczenia nie wymaga współdziałania dłużnika. Uwagi te są czynione na marginesie, gdyż apelacja niezależnie od tego okazała się zasadna.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia art. 484 § 1 k.c. a to w związku z zakazem ustawowym żądania odszkodowania przewyższającego karę umowną, Sąd Okręgowy wskazuje, że art. 479 k.c. wyraźnie odróżnia uprawnienie do wykonania zastępczego oraz roszczenie odszkodowawcze, a wynika z niego, że obok wykonania zastępczego wierzyciel może dochodzić naprawienia szkody wynikłej ze zwłoki na zasadach ogólnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2000 r., III CKN 441/00; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2013 r., II CSK 540/12).

Samo wykonanie zastępcze może prowadzić ewentualnie do redukcji szkody jaką poniesie wierzyciel z powodu zwłoki dłużnika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2011 r., V CSK 420/10). Elementem uprawnienia wierzyciela do wykonania zastępczego jest żądanie zwrotu poniesionych kosztów. Jak zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 kwietnia 2021 r. (II CSKP 98/21), to samo uprawnienie do nabycia określonej liczby rzeczy oznaczonych co do gatunku nie musi w ogóle wynikać z treści zobowiązania i nie ma potrzeby, aby było odrębnie deklarowane przez ustawodawcę - wynika ono z ogólnych kompetencji przysługujących wszystkim podmiotom prawa cywilnego. Dopiero w połączeniu z możliwością żądania zwrotu kosztów od dłużnika uprawnienie to staje się specyficznym elementem treści stosunku zobowiązaniowego. Oznacza to, że uprawnienie do zwrotu kosztów wykonania zastępczego nie może być zakwalifikowane inaczej od samego uprawnienia do wykonania zastępczego i należy je uznać za instrument pozwalający na zapewnienie wykonania zobowiązania in natura, a nie za roszczenie o naprawienie szkody. Tym samym na tle tej konkretnej sprawy, w oparciu o uzasadnienie pozwu w zakresie żądania 11.000 zł, to jego kwalifikacja wobec wskazanych rozważań nie mieści się w żądaniu odszkodowawczym. Jednocześnie jednak powód swojego roszczenia nabycia na koszt dłużnika w ogóle nie udowodnił, jak wskazano

Reasumując, niewykazanie przez powoda, że faktycznie zapłacił R. S. (1), co najmniej 11.000 zł za wydane powodowi i przyjęte przez niego 50 ton pszenicy, której uprzednio nie otrzymał od pozwanego, uzasadnia negatywną ocenę żądania kosztów nabycia na koszt dłużnika 11.000 zł dochodzonej w tej sprawie.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy, w pkt I. wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w części w pkt 1. oraz 3. i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.150 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 17 października 2018 r., dzieląc w całości także ocenę Sądu Rejonowego, co do żądania odsetkowego. Zasadne w całości było żądanie powoda zapłaty kary umownej za niewykonanie zobowiązania. Roszczenie powoda powinno być zatem uwzględnione co do kwoty 3.150 zł na podstawie art. 483 § 1 k.c. oraz § 7 ust. 1 umowy z dnia 8 września 2017 r. Strony ustaliły bowiem, że w przypadku nie dostarczenia towaru przez sprzedawcę w ilości i jakości określonej umową kupujący miał prawo zażądać od sprzedawcy zapłaty kary umownej w wysokości 10% wartości netto niezrealizowanej umowy. Pozwany bezspornie towaru nie dostarczył, co trafnie ustalił i ocenił Sąd Rejonowy. W tym zakresie apelacja z przyczyn powołanych wyżej podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzeczono jak w pkt II. wyroku. Zmiana rozstrzygnięcia merytorycznego powodowała konieczność zmiany orzeczenia o kosztach procesu przed Sądem I instancji, tj. w zakresie pkt 3. zaskarżonego wyroku. O kosztach tych orzeczono zgodnie z art. 108 § 1 k.p.c. rozstrzygając o zasadzie i ustalając, odpowiednio do stosunku wygranej wobec wartości przedmiotu sporu, że powód powinien ponieść koszty w 78%, a pozwany w 22%, gdyż w odwrotnym stosunku wygrali spór.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., jak w pkt III. Na koszty postępowania apelacyjnego złożyły się po stronie pozwanego: opłata od apelacji 750 zł i wynagrodzenie pełnomocnika 1.800 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, w sumie 2.550 zł. Po stronie powoda koszty postępowania apelacyjnego, to wynagrodzenie pełnomocnika 1.800 zł (tożsama podstawa prawna w rozporządzeniu radcowskim). Suma kosztów postępowania apelacyjnego, to 4.350 zł. Koszty, które w związku z przegraną w 78% powinien ponieść powód, to 3.393 zł (4.350 zł x 78%), a koszty pozwanego wobec przegranej 22% winny wynieść 957 zł (4.350 zł x 22%). Mając na uwadze to, że pozwany poniósł koszty wyższe niż powinien (2.550 zł), to należało zasądzić na jego rzecz różnicę pomiędzy tymi kosztami a należnymi (2.550 zł - 957 zł = 1.593).